

IRENA PŁOTNICKA

ur. 1917; Żminne



Miejsce i czas wydarzeń	Parczew, PRL
Słowa kluczowe	Parczew, okres powojenny, PRL, praca w szkole

Praca w gimnazjum w Parczewie

Potem już pracowałam jakiś czas w Parczewie w szkole, a potem w Lublinie, przeniosłam się.

To już było gimnazjum. Ale nie miała jeszcze szkoła swojego budynku, tak że w sąsiednich szkołach wynajmowało się kilka pokoi, to, co można było, a potem wybudowali gimnazjum. Wynajmowałam pokój w Parczewie. Uczyłam wtedy języka francuskiego. Bardzo dużo było nieumiejących jeszcze pisać i czytać, tak że urządziło się dla nich takie kursy, żeby ich nauczyć. Ja nie powiem, czy to przymusowe, czy dowolne było. Raczej w godzinach dowolnych, dlatego że [chętni] przeważnie na wsi mieszkali, mieli swoje gospodarstwa i musieli pogodzić taką pracą codzienną z nauką pisanie i czytania. Tak się złożyło, że uczyłam od razu w tym gimnazjum, tak że tych analfabetów nie potrzebowałam uczyć. Nim zaczęło działać to liceum, to bardzo często zgłaszali się na naukę już niemal dorośli chłopcy, oni też chcieli się nauczyć.

Ja wtedy i tak bym nie mogła uczyć się dalej malarstwa, dlatego że nie miałam ani profesorów, ani nie było warsztatów takich, ani sal odpowiednich. W ogóle nie miałam warunków. Ale trzeba było pracować i zarabiać jakoś. Zawsze myślałam, że będę się zajmować malarstwem, że opanuję malarstwo sztalugowe i malarstwo z modelu. Myślałam, że będę pracować stale w tym kierunku. Na Nowym Mieście [w Warszawie] są też prace Burkego – to mój kolega ze studiów – on jeden wrócił na studia malarskie i skończył szkołę, a ja już nie miałam warunków, bo musiałam wtedy pracować i zarabiać na życie.

Data i miejsce nagrania	2019-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"